

Niniejsze Raciborskie.

Pismo poświęcone Ludowi.

Wychodzi dwa razy w tygodniu, co środę i sobotę.

Czwartek: 1 Mk.

Redaktor główny i odpowiedzialny
D. Królikowski
Racibórz
(Ratibor).

Za ogłoszenia płaci się od miejsca
wiersza drobnego 15 fen.

Oświata i Praca — Naród zbogaca!

Redakcja i Ekspedycja znajdują się w Raciborzu, Brónki Nr. 41.

Co tam słyszać w świecie.

Ojciec św. pamięta o nas Polakach i stara się też na wszelki sposób okazać nam swą ojcowską miłość. Przed nie tak dawnym czasem mianował on ks. biskupa Duńajewskiego w Krakowie kardynałem, co niemalym zaszczyciem dla całego narodu polskiego. A otoż dzisiaj nadchodzą znów nowe wieści o odznaczeniach księży Polaków przez Ojca św. I tak został mianowany ksiądz dr. Stablewski przez Ojca św. Leona Trzynastego apostolskim pronotaryuszem. Jest to godność najwyższa, jaką mogą ci duchowni otrzymać, co nie są biskupami. Ksiądz dr. Stablewski znany jest wszystkim Polakom z tego, że w Berlinie tak w sejmie, jak i w parlamencie broni zawsze dzielnie i śmiało naszej polskiej mowy. Ksiądz Stablewski jest wielce lubianym i szanowanym przez wszystkich Polaków i przez cały naród polski. Wiedział snadz Ojciec św. o tem, kiedy nowa godnośćą dla całego obrońca polskiej narodowości odznaczył. Cóż na to powiedzą ci wszyscy, co polską mową pogardzają?

Kiedy Ojciec św. ciągle nam Polakom daje dowody swej łaski i miłości, starajmy się i my być dobrymi Polakami. Okażmy się godnymi synami narodu, który dla katolickiej wiary tyle przesładował i prześladował i do tą pierpi.

Car rусki nie chce wcale mówić o polityce z cesarzem Wilhelmem — tyle się już dowiedzano z podróży cesarza niemieckiego do Rosji. Jak to wstrzymywanie się cara o polityki przyjmuje Niemcy, nad tem zastanawiają się wszyscy. Francuzi oczywiście cieszą się temu, bo powiadają: car jest za Francuzami. Niemcy zaś piszą, że gdyby chcieli, mogliby cara pozyskać. Potrzebowaliby tylko dla pozyskania cara powiedzieć mu, że Bułgaria całkiem oddaje Rosji, ale tego nie chcą, bo przez to odstępują od siebie Austrię. O to też rzeczą dzisiaj głównie chodzi, czy pójdzie Niemiec z Austrią, czy też z Moskalem. Za Moskalem są wszyscy starsi politycy niemieccy a podobno i sam cesarz, któremu jego stary, Wilhelm pierwszy, na śmiertelnem lożu zalecał, żyć w wielkiej zgodzie z Rosją. Prawda to, że owe rządy były dawniej w przyjaźni, ale już od dość dawna przyjaźń ta się popsuła zwłaszcza odtąd, od kiedy w Rosji rząd ruskich strach przed nihilistami prowadzi taką politykę, jaką się ludowi ruskim podoba t. j. przeciw Niemcom. Bo rzeczą wiadoma, że lud rусki bardzo na Niemców zawzięty, i wojnę z Niemcami prowadzili Rosyjanie natychmiast. Cesarza niemieckiego przyjmuje też car na tem miejscu i w tem właśnie kraju, gdzie się przed wiekami toczyły krwawe boje pomiędzy narodem niemieckiego pochodzenia a Słowianami. Słowianie wówczas napastników wypędzili, a i w nowszym czasie, bo w ostatnim stuleciu, była ziemia ta świadkiem krwawych bojów pomiędzy Słowianami a Niemcami t. j. Niemcami. W tym samym czasie dniu, w którym cesarz do Narwii przybędzie, odbędzie się tam poświęcenie kościoła prawosławnego, aby na dowód, że w krajach tych została luterska religia zwyciężona przez religią prawosławną. Rzeczą wiadoma, że dzisiejszy cesarz niemiecki jest z przekonaniem protestantem, dla tego nie może mu być mle o poświęcenie kościoła prawosławnego, które się mogło przecież w innym czasie odbyć, nie właśnie podczas jego obecności. Niemcy w tym kraju mieszkający wyślą ludzi na powitanie cesarza niemieckiego. Niechętnie będą z pewnością na owe poselstwa niemieckie patrzeć Rosyjanie!

Donoszą też z Paryża, że rząd rosyjski zamówił w jednej z najlepszych francuskich fabryk broń pół miliona karabinów dla rosyjskiej armii. Musi mieć rząd rosyjski wiele zaufania do francuskich fabrykantów, kiedy u nich broń dla swego wojska zamawia. Dawniej zawsze robiono broń dla Rosji w Niemczech, dziś wszelki zarobek odbierają Niemcom Francuzi. Owan broń zamówił sam minister wojny Wannowski, co to ba-wi w Francji przez tak długi czas. Wiadomość ta powana właśnie w tej chwili, kiedy cesarz niemiecki bawi się w Paryżu, robi dziwne wrażenie. Car rosyjski podejmuje

gościnnie swego gościa, a równocześnie na jego rozkaz kupują w fabrykach francuskich broń na Niemców, bo przecież w razie wojny broń tę Rosja użyć może tylko w wojnie z Niemcami.

Kiedy już w Francji broń kupują dla Rosji, w Austrii coraz gorzej. Rzeczą wiadoma, że tam rozpadają się narodowości na dwa wielkie obozy: na słowiański i niemiecki. W słowiańskim obozie przewodniczą Czesi, którzy coraz ostrzej przeciw Niemcom występują. Teraz z powodu podróży cesarza niemieckiego do Rosji piszą czeskie gazety, żeby sobie tego nie życzyły aby car pogodził się z cesarzem niemieckim. Czesi też są widocznie przeciw temu, aby Austryja była w przyjaźni z Niemcami. Bo — tak sądzą czeskie gazety — ta przyjaźń Niemiec z Austrią wzmacnia na duchu Niemców austriackich a pogłębia Słowian. Bardzo zjadliwie piszą też Czesi o jazdzie śpiewaków niemieckich w Wiedniu. Zarzucają oni Niemcom austriackim, że woleliby należeć pod niemieckiego cesarza, niż pod austriackiego. Na te zarzuty odpowiadają znów niemieckie gazety, że Czesi, choć oni katolicy, przenoszą rządy rosyjskie nad rządy austriackie. Ztąd wynika, że w Austrii ani Niemcom, ani Czechom się nie podoba. Smutne to, kiedy jedna część Austrii ciągnie do lasu, a druga do Sasa!

W smutnych okolicznościach świętował też imieniny cesarz austriacki w poniedziałek tego tygodnia. Wprawdzie przesłano mu z różnych stron powitowania, przecież wie on sam najlepiej, jak rzeczy stoja. O imieninach cesarza austriackiego nie zapomniał też car rosyjski, bo piął na zdrowie cesarza Wilhelma, jako swego gościa, pili też na zdrowie cesarza austriackiego, o czem go telegramem uwiadomił. W innych miastach austriackich obchodzono wszędzie imieniny uroczyście. Obawiali się jednak wszyscy, czy w tych miastach, gdzie ludność jest włoska, nie przyjdzie do wykroczeń. Wiadomo bowiem rzeczą, że Włosi w takich dniach lubią rzucać bomby na ulicach, abyli mścić się na austriackim rządzie.

Z Rumunii, kraju co leży pomiędzy Rosją a Bułgarią zawart cesarz austriacki ugode wojskowa. Rumunia przyzekała Austrii pomoc, gdy przyjdzie do wojny pomiędzy Rosją a Austrią. O tem, jakby wojsko prowadzić i jak się wspólnie bronić, rozmawiał sam król rumuński z generałami austriackimi. Rumunia jest małym krajem i sama wiele nie znaczy. Ale, ziarnko do ziarnka a zbierze się miarka, tak mówią Austriacy. Prawda to, prawda, cóż kiedy ów król rumuński, który jest z pochodzenia Niemcem, w razie wojny będzie musiał stanąć po tej stronie, po której lud rumuński stanie, jeśli chce dalej królować. Tymczasem rzeczą wiadoma, że Rumuni spoglądają słodziej na Rosję, a Austrii i Niemcom pokazują kwasne oblicze. Rumuni też nie będą zadowoleni z tego, że ich monarcha, ni z tą ni z ową ugode bez ich wiedzy zatrzymał.

Jakich to środków chwytają się masony w Włoszech aby tylko światu oczy zamydlić i rzeczywisty stan rzeczy zakryć, dowodem tego ostatnie wybory w mieście Rzymie. Podczas tych wyborów kazal p. Krispi naumyslnie opuścić w liście wyborczej nazwiska dziewięciu tysięcy wyborców, o których wiedziano, żeby głosowali przeciw rządowi. Rzeczą niesłychaną, a jednak prawdziwą! Ztąd też dopiero można sobie wytłumaczyć owe oburzenie ludu rzymńskiego przeciw rządowi i owa chęć zmieszczenia się na austriackim posie. Przy wyborach bowiem o to chodziło, czy wybrać posta nieprzyjaznego Austrii, czy też rządowej. Chociaż masony takich środków używają, aby utrzymać się przy władzy, to pewna, że długo już panować nie będą. Jak to się sprawdzi, że rzecz żle nabyla, błogosławieństwa nie przynosi. Król włoski zebrał Kościolowi kraju, a otóż teraz z własnego królestwa chce go Włosi wypędzić. Lud włoski tak był podczas tych wyborów rozgoryczony, że deptał nogami odezwy rządowe i zrywał je ze ścian. Przy odezwach tych muśieli stać policyjanci. Najwięcej są na rząd oburzeni robotnicy i studenci, którzy głośno domagają się tego, aby Włochy wypowiedziały Austrii wojnę i odebrały leżące nad morzem austriackie miasto Terst. Wysyłają też ci Włosi ludzi zaplaconych pomiędzy ludność włoską w Au-

strii, aby te ludność podburzała przeciw rządowi austriackiemu. Kilka takich ptaszków chwyciła już policyjna austriacka.

Biedna ta Austria, Zewsząd ją szarpią i zęby nanią ostrzą. To Serbowie, to Włosi albo Niemcy, którym się także pod panowaniem austriackiem nie podoba. Jakaż to będzie przyszłość tego państwa!

A że Serbowie naprawdę grożą Austrii, wynika to z ostatniego zebrania, jakie się tam odbyło. Gadali na tem zebraniu tak ostro przeciw Austrii, że rząd austriacki czuje się tem obrażony. A najzawietksi są Serbowie na Madziarów. Jeden Serb tak powiedział: Jak przyjdzie pomiędzy nami a Madziarami do obracunku t. j. do wojny i jak Madziarów przy pomocy innych Słowian pobijemy, to ani skór madziarskiej nie starej na zapłacenie tych krzywd, które oni nam wyrządzili. Ma to znaczyć, iż Serbowie po pobiciu Madziarów będą tak samo przesładowani, jak Madziarzy teraz ich braci prześladowują, albo jeszcze gorzej. Madziarzy gromadzą węgle rozpalone na swą własną głowę, prześladowując Serbów. Bo Madziarów jeno garstka, a opierają oni się całkiem na tem, że z Niemcami żyją w przyjaźni. Jak ta przyjaźń ustanio, albo Niemcy im nie będą mogli dopomóc, to się Madziarzy znajdą całkiem w lasce tych, których okrutnie przesładowali t. Serbów a rzeczą wiadoma, że przesładowanie języka jest cięciem przewiniением i nie tak łatwo je naród narodowi przebacza. Serbowi w Austrii prześladowują, język serbski w poniewierce na urzędach i w szkołach austriackich, jak tymczasem obchodzą się Rosyjanie ze Serbami! Oto w tych dniach zawiatał na starej rzecie słowiańskiej Dunaju statek rosyjski do Białogrodu, wioząc ze sobą aż 20 tysięcy sztuk karabinów wraz z ogromną liczbą naboj. Po co Rosyjanie broń te Serbom przesyłają, rzeczą wiadoma, że nie dla parady jeno dla wojny! Śmieszną się z tym wszystkim słyszą owe zapewnienia, że każdemu chodzi tylko o utrzymanie pokoju, że nikt wojny nie pragnie, ba... że każdy nawet nad tem pracuje, aby pokój utrzymać. Nic dziwi więc, że ani ludzie ani gazety jakoś nie wierzą w to, że pokój się utrzyma, ale czytelników ostrzegają przed bliskością wojny.

Z Angią mieli się Niemcy tak bardzo zaprzyjaźnić, że mogliby się wydać, iż już lepszych przyjaciół nie ma na świecie jak Niemiec i Anglik. Tymczasem rząd angielski, choć takiego przyjaciela udawał, wydał teraz rozkaz, który niemało poszkoduje niemieckich hodowców bydła. Rozkaz ten bowiem nakazuje przedłużenie nakuzy, wedle którego niewolno sprowadzać bydła niemieckiego do Anglii. Niemcy napewno myśleli, że teraz Anglii zakazów zniesą, ale Anglii tego nie zrobili. Taka to przyjaźń Anglików, którym zawsze chodzi tylko o własną kieszeń.

Żydzi w Rosji ciepło. Wypędzili żydów z Warszawy, tych co nie mieli tam prawa mieszkać, wypędzają ich teraz z Petersburga i z Moskwy. Wydano tam taki nakaz, że ten, któryby żyda ukrywał, ma być także ukarany. Nie można się Rosyjanom dziwić, że chwytają się takich ostrych środków przeciw żydom, bo co żydzi zrobili w Austrii, o tem wiedzą Rosyjanie. Tam oni wszelkimi panami. Wydano w Austrii nawet takie prawa, że tam żydowi niewolno nic powiedzieć. Rosyjanie postępują sobie inaczej i chcą się wszelkim sposobem żydów w kraju pozbyć. Tameczna ludność polska nie będzie z pewnością ich załatwia.

Turcy snadzających plecy po za sobą, bo bardzo śmiało występują od pewnego czasu. Sąd wojsenny skazał tych Armenczyków, którzy brali udział w zaburzeniach w Carogrodzie na różne kary. Jednego z uwięzionych skazał nawet na karę śmierci, trzech innych na 15 lat więzienia i tak dalej. Turków, którzy gwałtów w Armenii się dopuszczały, rzadko tureckie władze nie ukarają, zemścić się jednak na biednych Armenczykach w Carogrodzie! I takiej niesprawiedliwości pogan przypatrują się mocarstwa chrześcijańskie bezczynnie. Ale długo nie będzie Turkom panowania w Europie. Po pierwszej wojnie wypędzą ich zapewne tamdostąd, z kąd przyśni t. j. do Azji.

